

Sygn. akt I Ca 159/17

Uzasadnienie wyroku z dnia 23 maja 2017 roku.

Powódka B. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 10000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią siostry M. P. po uwzględnieniu jej przyczynienia się do wypadku oraz o zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając powyższe żądanie powódka wyjaśniła, że 14 kwietnia 2012 r. potrącona została przez samochód piesza M. P. i poniosła śmierć na miejscu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 roku sygn. akt I C 1426/14 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10000 zł z ustawowymi odsetkami od 15.02.2013 r. do 31.12.2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1717 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 14 kwietnia 2012 r. około godz. 20:45 w miejscowości Z. śmierć poniosła siostra powódki M. P., kiedy jadący samochodem osobowym nieznanego kierowca po potrąceniu M. P. przechodzącej przez jezdnię nie zatrzymał pojazdu i odjechał w kierunku M.. Wkrótce z tego samego kierunku nadjechał inny pojazd osobowy, który przejechał po leżącej na jezdni pieszej i nie zatrzymując się odjechał w kierunku M.. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon M. P., a po wypadku w jej organizmie stwierdzono obecność 2,3 promila alkoholu we krwi. Śledztwo wszczęte w sprawie wypadku drogowego zostało umorzone postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Łomży w sprawie sygn. akt 1 Ds. 680/12 z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. M. P. w chwili śmierci miała 44 lata i mieszkała w M. ze swoimi rodzicami oraz dwójką dzieci pochodzących ze związku konkubenckiego ale nie pracowała i utrzymywała się z renty socjalnej oraz pomocy rodziców. Powódka mieszkała wraz z mężem i dziećmi w miejscowości G. Nowogrodzkie ale odwiedzała siostrę M. P. i kontaktowała się z nią telefonicznie. Po jej śmierci powódka często wspomina siostrę, zwłaszcza przy okazji dorocznych świąt, tęskni za siostrą i odczuwa pustkę z powodu jej braku oraz zazwyczaj raz w tygodniu odwiedza jej grób na cmentarzu. Po śmierci siostry powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej i pomocy farmakologicznej. Kontakty łączące powódkę ze zmarłą siostrą były dość częste, ale więzi je łączące niezbyt głębokie, czy też przyjacielskie. Siostra nie była dla niej szczególnym autorytetem czy osobą wspierającą. Raczej stosunki ich były towarzyskie. Siostra sama wymagała wsparcia i pomocy z zewnątrz. Wywoływała tym samym w powódce ambiwalentne uczucia oceny i postawy wobec niej. Śmierć siostry nie wywołała poważniejszego wstrząsu psychicznego u powódki. Przeżycia z tym związane spełniały kryteria łagodnych zaburzeń adaptacyjnych z łagodną krótkotrwałą formą reakcji żałoby oraz obecnością innych mieszanych frustracyjnych zachowań i emocji. Objawy te nie były trudne do zniesienia i nie spowodowały ograniczeń w skutecznym wykonywaniu codziennych zadań i obowiązków, funkcjonowaniu rodzinno-społecznym oraz zawodowym. Były wręcz czynnikiem motywującym do podejmowania aktywności. Aktualny stan psychiczny powódki, w tym nastrój i napęd psychoruchowy oraz zachowanie wobec tragicznej śmierci siostry, poprzedzonej wcześniejszą śmiercią matki, wyklucza powstanie trwałych negatywnych następstw tych wydarzeń w życiu powódki.

W piśmie z dnia 23 lipca 2012 r. powódka zgłosiła pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. za pośrednictwem (...) S.A. roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią M. P. w kwocie 40.000 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c. (k.31-34). W piśmie z dnia 14 lutego 2013 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. odmówił uwzględnienia tych roszczeń (k.36). Na skutek odwołania powódki Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. uchylił swoją wcześniejszą decyzję i uznał, że M. P. w 50 % przyczyniła się do powstania szkody na swojej osobie, gdyż w porze nocnej przekraczała jezdnię w terenie zabudowanym na nieoświetlonym odcinku drogi nie mając na sobie elementów odblaskowych, a nadto znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego (k. 40-41).

Jak stwierdził Sąd Rejonowy odpowiedzialność pozwanego opiera się na przepisie 98 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Sprawcy wypadku kierujący samochodami osobowymi oddalili się z miejsca wypadku i nie zostali ustaleni, a postępowanie karne w tej sprawie zostało umorzone. Sporną pomiędzy stronami był rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy na skutek śmierci jej siostry oraz wysokość roszczenia jak również stopień przyczynienia się zmarłej siostry powódki do zaistnienia wypadku. Zgodnie z art. 446 § 4 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie opinii biegłej psycholog L. K. Sąd Rejonowy ustalił, że kontakty które utrzymywała powódka ze zmarłą siostrą, nie były nadmiernie zażyłe, natomiast śmierć siostry nie wywołała u powódki poważniejszego wstrząsu psychicznego wyczerpującego znamiona silnej traumy, zaś przeżycia powódki związane z tym zdarzeniem mogły spełniać kryteria łagodnych zaburzeń adaptacyjnych z łagodną krótkotrwałą reakcją żałoby oraz obecnością takich uczuć jak gniew, obawa czy napięcie. Biegła wykluczyła, aby u powódki powstały jakiegokolwiek trwale negatywne następstwa w dalszym jej życiu (k. 160-161).

Oceniając przeprowadzone dowody Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania powódki oraz zeznania świadków J. S. (1), N. S. (1), M. K. i I. G. o tym, że powódka na skutek śmierci swojej siostry w wypadku komunikacyjnym doznała krzywdy rozumianej jako cierpienia psychiczne. Powódka należała do osób najbliższych M. P. natomiast dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzone z treści przepisu art. 446 § 1 i 4 kc, z uwagi na ciężar gatunkowy, powinno w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większa dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Jak ustalił Sąd Rejonowy powódkę łączyła ze zmarłą siostrą więź emocjonalna wynikająca z pokrewieństwa i pomimo, że powódka nie zamieszkiwała z tą siostrą, jednak cyklicznie ją odwiedzała i utrzymywała z nią kontakt. Nagła i nieoczekiwana śmierć siostry wywołała z całą pewnością u powódki negatywne przeżycia psychiczne wymagające zrekompensowania.

Bezspornym pomiędzy stronami był fakt, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody. Sąd I instancji stwierdził, że oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków na okoliczności jak na k.76. Po pierwsze by udzielić odpowiedzi na stawiane przez pozwanego pytania musiałoby być ustalone z jaką prędkością poruszał się pierwszy pojazd, z jaką drugi pojazd, jakie manewry wykonywali obaj kierujący, czy podjęli w ogóle manewry hamowania, czy oba pojazdy były sprawne (w szczególności układ hamulcowy), brak umiejscowienia pojazdów po zdarzeniu (uciekli bowiem z miejsca wypadku). Te elementy w odniesieniu do miejsca wypadku, warunków tam panujących, oświetlenia jezdni, widoczności, miejsca wejścia poszkodowanej na jezdnię i jej zachowania, mogły by być podstawą do jakichkolwiek rozważań biegłego. Tymczasem poza faktem, że poszkodowana była w stanie nietrzeźwości i przechodziła w miejscu niedozwolonym nie ma żadnych innych dowodów. Logicznym jest, że przy tak ubogim materiale dowodowym nie sposób poczynić ustaleń co do zachowań wszystkich uczestników wypadku.

W ocenie Sądu Rejonowego należy przyjąć zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w 50%. W chwili wypadku była ona w stanie upojenia alkoholowego, przechodziła przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, w porze o ograniczonej widoczności i w miejscu nieoświetlonym. Poszkodowana winna przewidywać, że zazwyczaj poruszanie się po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania wypadku. Zachowanie poszkodowanej jest także obiektywnie naganne jako sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Duża liczba wypadków komunikacyjnych, jakie powodują osoby w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów, lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obowiązek szczególnej ostrożności i nie stwarzania warunków do tego, aby do tych wypadków doszło. Dlatego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł, uznając, że nawet przy przyjęciu przyczynienia się na poziomie 50% w ocenie Sądu Rejonowego ta kwota w pełni zrekompensuje powódce krzywdę „z tytułu straty

siostry”. Jako podstawa prawna orzeczenia został wskazany art. 446 § 4 kc. i art. 481 kc. natomiast jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach art. 98 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana i zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wybiórcze traktowanie tego materiału z uwagi na dowolne, a nie swobodne wyciąganie wniosków z opinii biegłego psychologa klinicznego podczas jak wynika z tej opinii kontakty powódki ze zmarłą siostrą były częste, ale więzi je łączące niezbyt głębokie, czy też przyjacielskie, siostra ta nie była dla powódki szczególnym autorytetem czy osobą wspierającą, stosunki powódki i zmarłej były towarzyskie, zmarła wywoływała w powódce ambiwalentne uczucia i oceny wobec niej, śmierć siostry nie wywołała poważniejszego wstrząsu psychicznego u powódki, przeżycia związane ze śmiercią siostry spełniały kryteria łagodnych zaburzeń adaptacyjnych z łagodną krótkotrwałą formą reakcji żałoby; objawy te nie były trudne do zniesienia i nie spowodowały ograniczeń w wykonywaniu codziennych zadań i obowiązków, funkcjonowaniu rodzinno-społecznym oraz zawodowym; były wręcz czynnikiem motywującym do podejmowania aktywności; aktualny stan psychiczny powódki oraz zachowanie wobec tragicznej śmierci siostry poprzedzonej wcześniejszą śmiercią matki wyklucza powstanie trwałych negatywnych następstw tych wydarzeń w dalszym życiu powódki,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wybiórcze traktowanie tego materiału dowodowego i pominięcie przy wyrokowaniu zeznań powódki o tym, że nie korzystała z pomocy psychologa po śmierci siostry, chodziła do pracy, zajęła się pracą i obowiązkami domowymi oraz kontynuowała dotychczasowy model życia, a śmierć siostry poza przykrym doświadczeniem, nie spowodowała u niej traumy, jaką odczuwa się po stracie najbliższego członka rodziny,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wybiórcze traktowanie tego materiału i pominięcie przy wyrokowaniu uznanych za wiarygodne zeznań świadka J. S. (2) o tym, że powódka nie korzystała z pomocy psychologa po śmierci siostry, nie brała leków uspokajających a śmierć siostry poza przykrym doświadczeniem nie spowodowała u powódki traumy jaką odczuwa się po stracie najbliższego członka rodziny,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wybiórcze traktowanie tego materiału i pominięcie przy wyrokowaniu uznanych za wiarygodne zeznań świadka N. S. (2) (córki powódki) w zakresie, w jakim świadek ta zeznała, że nie kojarzy kiedy ostatnio byli razem na grobie zmarłej, śmierć siostry „nie miało to wpływu na codzienne funkcjonowanie mamy”, a śmierć siostry poza przykrym doświadczeniem nie spowodowała u powódki traumy jaką odczuwa się po stracie najbliższego członka rodziny,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przekroczenie jej granic poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do doznanej przez nią krzywdy przy dodatkowym zaistnieniu przyczynienia się poszkodowanej do szkody,

- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu polegające na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu, pomimo uznania przyczynienia się poszkodowanej w 50% do szkody, co stanowi również o iluzoryczności uwzględnionego w całości przez sąd pierwszej instancji zarzutu przyczynienia,

- art. 328 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim sąd pierwszej instancji nie odniósł się w treści uzasadnienia wyroku do podstawy prawnej roszczenia o odsetki, nie uzasadniając na jakim przepisie się oparł w tym zakresie, podczas gdy określenie należnej powódce sumy zależało od oceny Sądu, co skutkować powinno zasądzeniem odsetek najwcześniej od dnia wyrokowania, tym bardziej że wyrok w sprawie został oparty na dowodach przeprowadzonych dopiero w toku postępowania sądowego,

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez nią krzywdy, podczas gdy kwota zasądzonych zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona, ponieważ brak jest u powódki objawów depresyjnych, a deklarowane objawy były charakterystyczne dla

okresu żałoby, a więc nie wykraczały poza naturalną reakcję organizmu, brak potrzeby wdrożenia specjalistycznego leczenia psychologicznego i psychiatrycznego, powódka nie poszukiwała specjalistycznej pomocy lekarskiej, strata siostry nie wywołała u powódki zaburzeń w sferze zdrowia psychicznego, utrata siostry nie wpłynęła w istotny sposób na funkcjonowanie powódki w rolach społecznych, ani na wykonywanie pracy, poszkodowana nie zamieszkiwała wraz z powódką w jednej miejscowości, kontakty powódki ze zmarłą siostrą były częste, ale więzi je łączące niezbyt głębokie, czy też przyjacielskie, siostra nie była dla powódki szczególnie autorytetem czy osobą wspierającą, stosunki powódki i zmarłej były towarzyskie, zmarła wywoływała w powódce ambiwalentne uczucia i oceny wobec niej, śmierć siostry nie wywołała poważniejszego wstrząsu psychicznego u powódki, przeżycia związane ze śmiercią siostry spełniały kryteria łagodnych zaburzeń adaptacyjnych z łagodną krótkotrwałą formą reakcji żałoby; objawy te nie były trudne do zniesienia i nie spowodowały ograniczeń w skutecznym wykonywaniu codziennych zadań i obowiązków, funkcjonowaniu rodzinno-społecznym i zawodowym; były wręcz czynnikiem motywującym do podejmowania aktywności, aktualny stan psychiczny powódki, w tym nastrój oraz zachowanie wobec tragicznej śmierci siostry, poprzedzonej wcześniejszą śmiercią matki wyklucza powstanie trwałych negatywnych następstw tych wydarzeń w dalszym życiu powódki, powódka w chwili śmierci poszkodowanej posiadała własną rodzinę, na której skupiała swoją uwagę, cele i plany życiowe, a więc posiadała własne centrum życiowe, relacje pomiędzy powódką a poszkodowaną nie wykraczały poza ramy normalnych stosunków panujących w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, powódkę ze zmarłą łączyła więc wynikająca z pokrewieństwa, podczas gdy nie jest to więź o jakiej mowa w art. 446 § 4 k.c, a Sąd ustalając krzywdę powódki w kontekście relacji powoda ze zmarłą zbyt duże znaczenie przypisał okolicznościom które mieszczą się w ramach standardowych stosunków panujących w rodzinie.

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od kosztów instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Nie jest spornym pomiędzy stronami, że pomimo zamieszkiwania w innej miejscowości powódka często odwiedzała siostrę M. P. i kontaktowała się z nią telefonicznie. Nawet jeśli jak wynika z opinii biegłej psycholog, więzi je łączące nie były zbyt głębokie czy przyjacielskie i śmierć siostry nie wywołała u powódki poważniejszego wstrząsu psychicznego wyczerpującego znamiona silnej traumy, to śmierć ta która nastąpiła w bliskim odstępie czasowym od śmierci matki powódki, niewątpliwie spotęgowała poczucie poważnej straty, krzywdy i stresu poprzez naruszenie integralności społecznego usytuowania w rodzinie pochodzenia, zwłaszcza w obliczu konfliktu z najstarszą córką siostry. Przeżycia powódki z tym związane mogły spełniać kryteria łagodnych zaburzeń adaptacyjnych, z łagodną, krótkotrwałą formą reakcji żałoby oraz obecnością innych mieszanych frustracyjnych zachowań i emocji. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka ma jeszcze dwie starsze siostry ale tylko z jedną z nich H., która mieszka około 8 km od niej wraz z rodziną, utrzymuje kontakt. Mimo więc braku poważniejszych następstw śmierci siostry, która nie wywołała poważniejszego wstrząsu psychicznego u powódki, śmierć siostry była dla powódki wydarzeniem tragicznym. Nawet jeżeli z opinii o której mowa wyżej wynika, że więzi powódki z tragicznie zmarłą siostrą były niezbyt głębokie, czy przyjacielskie, to ze względu na bliskie pokrewieństwo pomiędzy powódką a zmarłą, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że śmierć siostry była dla powódki rzeczą obojętną i nie wywołała u niej żadnych negatywnych odczuć. Śmierć osoby bliskiej, a taką niewątpliwie jest rodzona siostra, zawsze wywołuje uczucie smutku. Wniosek taki jest tym bardziej zasadny, że powódka i jej siostra utrzymywały ze sobą stosunkowo częste kontakty. Poczucie straty u powódki oraz przykre przeżycia jakich doznała po śmierci M. P. potwierdzili w szczególności świadkowie J. S. (1) oraz N. S. (1). Z zeznań ich wynika, że powódka pomagała siostrze, spotykały się i rozmawiały ze sobą, co świadczy o tym, że powódka czuła się ze zmarłą siostrą związana. Kwestia cierpienia po śmierci osoby bliskiej jest niewymierna, a zatem nie sposób określić stopnia cierpienia powódki doznanych po śmierci siostry. Dlatego wbrew przekonaniu strony pozwanej Sąd I instancji nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ponieważ skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Skuteczne podniesienie takiego zarzutu nie może natomiast polegać na przedstawieniu własnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przy

tym przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji.

Artykuł 446 § 4 k.c. stanowi finansowy ekwiwalent cierpień psychicznych związanych ze śmiercią osoby najbliższej, których materialny wymiar w realiach danej sprawy może okazać się niekiedy utrudniony bądź niekonkretny. Stąd też wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie powołanego przepisu ma charakter ocenny i sądy przy ustalaniu jego wysokości zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 czerwca 2016 r. sygn. akt I ACa 141/16, Legalis nr 1482514). Ze względu na niewymierność krzywdy podlegającej naprawieniu na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c., skuteczne zakwestionowanie zasądzonego zadośćuczynienia możliwe jest zaś jedynie wówczas, gdy jest rażąco zawyżone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2016 r. sygn. akt V ACa 48/16, Legalis nr 1522816).

Należy przyjąć, że pomimo wszystko co zarzuca strona pozwana, powódka doznała bólu i cierpienia nie tylko w momencie śmierci M. P., ale wraz z upływem czasu doświadczała również dalszych przykrych przeżyć gdyż po wcześniejszej utracie matki to właśnie na skutek śmierci tej siostry stała się jeszcze bardziej osamotniona i nawet brak poważniejszego wstrząsu psychicznego wyczerpującego znamiona silnej traumy, nie wyeliminował u powódki poczucia związanej z tą śmiercią krzywdy. Natomiast przy ocenie stopnia cierpień i dolegliwości jakich w związku ze śmiercią M. P. doznała powódka, nie można spekulować na temat jakości łączących ich więzi, a tym bardziej jak układały by się te więzi w przyszłości gdyby nie tragiczny wypadek. Dlatego mimo upływu czasu od tego wypadku brak jest podstaw do kwestionowania, że zasądzone zaskarżonym wyrokiem na rzecz powódki zadośćuczynienie po uwzględnieniu przyczynienia się zmarłej jej siostry do wypadku w zakresie ustalonym przez Sąd I instancji, nastąpiło w kwocie rażąco przekraczającej wysokość sumy odpowiedniej zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Wobec powyższego jako chybiony należało uznać również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., ponieważ brak jest podstaw do oceny, że przyznanie powódce zadośćuczynienia nastąpiło w kwocie rażąco przekraczającej wysokość sumy odpowiedniej zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę. Przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do wyrządzonej jej krzywdy. Okoliczności istotne dla ustalenia wysokości tego zadośćuczynienia zostały przez sąd I instancji należycie ocenione, przez co zasądzone zadośćuczynienie po uwzględnieniu przyczynienia się zmarłej siostry powódki do wypadku w zakresie ustalonym przez Sąd I instancji, nie jest rażąco zawyżone.

Wbrew przekonaniu strony pozwanej Sąd Rejonowy nie naruszył art. 321 § k.p.c., ponieważ powódka wnosila w pozwie o zasądzenie kwoty 10000 zł zadośćuczynienia po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody na skutek w szczególności pozostawania w chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości i przechodzenie przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Sąd Rejonowy podzielił w tym zakresie stanowisko pozwanego i przyjął, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w 50%. Wprawdzie Sąd I instancji nie wskazał w motywach wyroku, jaką kwotę tytułem zadośćuczynienia uznał za adekwatną w odniesieniu do krzywdy doznanej przez powódkę, niemniej całokształt okoliczności sprawy pozwala na przyjęcie, że odpowiednią z tego tytułu jest kwota co najmniej 20000 zł. Po pomniejszeniu jej o 50% z uwagi na przyczynienie się M. P. do powstania szkody, Sąd Rejonowy prawidłowo więc zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 10000 zł.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motyw wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może okazać się usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Taka sytuacja nie miała natomiast miejsca w przedstawionej do rozpoznania sprawie. Data początkowa naliczania odsetek została przyjęta zgodnie z żądaniem strony powodowej ponieważ pogląd wskazujący, iż odsetki od zadośćuczynienia winny być zasądzone dopiero za okres od dnia orzekania przez Sąd I instancji nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. wyrażono zapatrywanie, że „(...)

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (...) Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania” (sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 848109).

W sytuacji gdy powódka zgłosiła roszczenie do strony pozwanej w piśmie z dnia 23 lipca 2012 r. kiedy postępowanie karne w sprawie wypadku było już zakończone, a strona pozwana w piśmie z dnia 14 lutego 2013 r. odmówiła stanowczo wypłaty zadośćuczynienia i okoliczności niezbędne do ustalenia wysokości dochodzonego pozewem świadczenia były wyjaśnione lub powinny być wyjaśnione przed tą datą, prawidłowo Sąd Rejonowy zasądził odsetki od zasądzonego świadczenia od dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej czyli od dnia 15 lutego 2013 r. Strona pozwana odmawiając przyznania powódce stosownego zadośćuczynienia dysponowała wówczas niezbędnymi danymi do ustalenia wysokości takiego świadczenia, w tym co do okoliczności wypadku i skutków śmierci M. P. na życie powódki.

W tym stanie rzeczy krytyka oceny przez Sąd I instancji dowodów i wyników rozprawy, zarzuty mylnego ustalenia stanu faktycznego oraz zarzuty naruszenia wszystkich wskazanych w apelacji przepisów prawa okazały się całkowicie chybione.

Dokonując powyższych ustaleń oraz oceny i przyjmując za własne ustalenia oraz ocenę prawną dokonane przez Sąd Rejonowy w pozostałym zakresie – na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku rozstrzygając o kosztach instancji odwoławczej na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).